

SABANILLA
L.dz. 88/45

Wpływ dn. 11.V. 1945
L. dz. 413/45
Przydział.....

Rio de Janeiro
dnia 26 kwietnia 1945 roku

Volk 28/45
KMK
1

413

RAPORT *sytuacyjny*
w sprawie sytuacji wewnętrznej w Brazylii
z Brazylii

W ostatnim tygodniu zainteresowania większości społeczeństwa brazylijskiego zwróciły się znów do wypadków wojennych w Europie. Prosoviecko nastawiona prasa wyolbrzymiała znaczenie militarne wkroczenia wojsk rosyjskich do Berlina, którego zb. bycie utożsamiane jest naogół z zakończeniem wojny w Europie.

Zdecydowanie pro-komunistyczne STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ AMERYKI, /prezes - generał RABELLO, vice-prezes - b. minister Spraw Zagranicznych OSVALDO ARANHA, zamknięte przez policję w połowie roku 1944 i ponownie uruchomione przed tygodniem, po "zmianie kursu" polityki Vargasa/ oraz półoficjalna LIGA DA DEFESA NACIONAL /liga Obrony Narodowej/ planowo ekscytują masy, organizując co kilka dni wiece "patryjotyczne" i "proaljanckie" i przekształcając je w manifestacje na cześć Rosji Sowieckiej, czy nawet zwykłe masówki komunistyczne. /taki charakter starano się nadać nawet uroczystościom z okazji śmierci Rosevelt'a/.

Jednocześnie koła polityczne prowadzą coraz energiczniejszą kampanję przedwyborczą, której najistotniejsze posunięcia odbywają się oczywiście za kulisami.

Dotychczas akcja wszystkich ugrupowań politycznych, działających od trzech miesięcy zupełnie jawnie, nie ma jeszcze charakteru legalnego. Dopiero po opracowaniu nowej ordynacji wyborczej prezydent Vargas ma formalnie uchylić zakaz istnienia partji politycznych, istniejący w Brazylii od roku 1937-go.

Projekt ordynacji, przygotowywany przez specjalną komisję powołaną przez prezydenta, ma być - według zapowiedzi - gotowy na 1-go maja rb., po czym zostanie on przedstawiony do aprobaty Vargasowi.

Według informacji opublikowanych przez prasę w dniu 26 kwietnia rb., nowa ordynacja oparta ma być na następujących zasadach:

Prawo głosu mają obywatele, którzy ukończyli lat 18, /zarówno mężczyźni, jak i kobiety/, z wykluczeniem analfabetów, zebaków i żołnierzy w czynnej służbie, /oficerowie mają prawo głosu/.

Głosowanie jest obowiązkowe, co jednak nie dotyczy starców, inwalidów, oficerów, sędziów i kobiet nie wykonywujących żadnej funkcji publicznej.

Zostanie powołane specjalne "sądownictwo wyborcze", którego zadaniem będzie przygotowanie i przeprowadzenie wyborów, rejestracja partji politycznych, biorących udział w wyborach itd. Organami tego sądownictwa będą: Trybunał Najwyższy, Trybunały Regionalne, /urzędujące w stolicach stanów/, sędziowie wyborczy, i kolegia wyborcze.

Układanie list wyborców rozpocznie się w trzydzieści dni po ogłoszeniu nowej ordynacji. Będzie ono dokonywane "z urzędu" /wolne zawody, urzędnicy/ oraz na wniosek zainteresowanych.

Głosowanie będzie - powszechne, obowiązkowe, bezpośrednie i tajne.

Przy wyborach do Izby Deputowanych, /federalnej/ oraz

sykropostawa za l. dz. 442/45

652

do izb stanowych obowiązywać będzie zasada proporcjonalności. Prezydent, gubernatorzy oraz członkowie Rady Federalnej będą wybierani większością głosów.

Wyżsi urzędnicy Państwa, o ile chcą kandydować na stanowisko prezydenta, gubernatora lub członka izb, muszą przestać wykonywać swe funkcje na 90 dni przed terminem wyborów.

Dotyczy to zarówno prezydenta państwa jak i ministrów, interwentorów oraz wyższych wojskowych, /kierownicy ministerstw wojskowych, Szef Sztabu i jego zastępcę/

Projekt ordynacji ustala, że każde zrzeszenie liczące conajmniej 100 wyborców i zarejestrowane w odpowiednim trybunale uznane będzie jako partja polityczna, /prowizorycznie, na okres wyborów/. Trybunał odmówi zarejestrowania tych parji, których program będzie sprzeczny z zasadami demokratycznymi, lub z zasadniczymi prawami człowieka, określonymi w konstytucji.

W części końcowej, projekt ordynacji wyznacza termin wyborów prezydenta i wyborów do Izb na 2 grudnia rb.

Ilość deputowanych ustalona jest na 286, /w ostatnim parlamencie było ich 300/. Wprowadzono zmiany w rozdzielniku, określającym ilość deputowanych, wybieranych przez poszczególne stany, zwiększając m.in. wydatnie pozycję miasta Rio de Janeiro, /z 12 na 17 deputowanych/.

Natychmiast po ujawnieniu przez prasę zasad nowego projektu ordynacji wyborczej, został on ostro zaatakowany przez opozycję.

Prasa opozycyjna wysuwa, że w myśl ogłoszonej przed kilku miesiącami poprawki do konstytucji, prawo ustalenia terminu wyborów przysługuje prezydentowi, który postąpi tak... jak mu będzie wygodniej. Obarczenie sądownictwa całą pracą, której wymagać będzie przygotowanie wyborów musi zahamować cały normalny tok pracy sądów na przeciąg conajmniej trzech miesięcy. Wreszcie - wg. opinii opozycji - zasady techniki przedwyborczej ustalone w projekcie ordynacji dają wielkie pole dla nadużyć, a w szczególności dla wpisywania "martwych dusz" i dla głosowania tych samych wyborców w kilku okręgach.

Przyпуска się powszechnie, że zaprojektowana ordynacja nie zyska również pełnej aprobaty prezydenta Vargasa. Jédnym z punktów bardziej drażliwych jest norma, ustalająca obowiązek, aby kandydat na stanowisko prezydenta zrezygnował z funkcji ministra na 90 dni przed terminem wyborów. W sytuacji aktualnej uderza to bezpośrednio w kandydata rządowego - Ministra Wojny GASPARA Dutra, bowiem kandydat opozycji - brygadjer lotnictwa GOMES sam złożył swe stanowisko w Armji. Również stworzyłoby to pewne trudności obecnemu prezydentowi Getulio VARGASowi, gdyby wbrew dotychczasowym deklaracjom zdecydował się osobiście kandydować.

Jak przedstawiono wyżej, działalność poszczególnych partji politycznych jest obecnie jawna, ale formy legalne zyska ona dopiero po ogłoszeniu nowej ordynacji wyborczej, a więc prawdopodobnie po 20 maja rb.

Na plan pierwszy wysuwa się działalność następujących ugrupowań:

1/.PARTJA SOCIAL-DEMOKRATYCZNA, /PARTIDO SOCIAL DEMOCRATICO/. Pod tą firmą występuje obecnie blok prorządowy, który przed kilku tygodniami wysunął w São Paulo kandydaturę Ministra Wojny - generała GASPAR DUTRA na stanowisko prezydenta. Najistotniejszą rolę w montowaniu tego bloku odegrał interwentor stanu Minas Geraes BENEDICTO VALADARES, który pierwszy rozbił zwarty front polityków opozycyjnych, lansując kandydaturę gen. DUTRA.

Blok rządowy opiera się na wpływach w Armji, administracji oraz wśród robotników zsyndykalizowanych, /organizowanych przez Ministerstwo Pracy/. Akcja przedwyborcza oparta jest w dużym stopniu na wykorzystywaniu wpływów administracji państwowej oraz miejskiej.

Czołową osobistości w partji jest zięć prezydenta Vargasa - interwentor stanu Rio de Janeiro AMARAL PEIXOTO. Krąży pogłoski, że na czele bloku ma stanąć w przyszłości sam Vargas.

Według dotychczasowej oceny sytuacji, partja ta ma największe szanse przeprowadzenia swego kandydata.

2/.UNIA NARODOWO-DEMOKRATYCZNA, /UNIAO DEMOCRATICA NACIONAL/. Jest to obecnie najpotężniejsza organizacja opozycyjna, grupująca wszystkich prawie polityków z przed rewolucji w roku 1930-go, /z wyjątkiem tych, których Vargasowi udało się przeciągnąć na swoją stronę/. W różnych stanach partja ta występuje jeszcze pod różną nazwą. Poza "byłymi politykami" opiera się ona głównie na lewicowych sferach intelektualnych i na olbrzymiej większości studentów, wykorzystywanych we wszystkich akcjach propagandowych. Blok ten posiada największe wpływy w prasie. Również posiada dosyć poważne wpływy w wojsku, zwłaszcza wśród młodszych oficerów i w lotnictwie. Kandydatem UNJI na stanowisko prezydenta jest brygadjer lotnictwa EDUARDO GOMES, dobry fachowiec wojskowy, jednak bez doświadczenia politycznego i prawie że nieznanym szerokim masom ludności.

Pomimo robienia przez prasę opozycyjną nastroju, że zwycięstwo Gomeza jest zupełnie pewne i że ma on za sobą prawie cały naród, nawet obiektywniejsi przewodcy UNJI zdają sobie sprawę i nie ukrywają tego, że kandydatura Gomeza ma bardzo małe szanse.

3/.PARTJA CHRZEŚCIANSKO-DEMOKRATYCZNA, /PARTIDO DEMOCRATICO CRISTÃO/. Blizsze oblicze tego ugrupowania nie jest dotychczas znane. Jedynie z ataków prasowych "opozycji demokratycznej" wynika, że pod tą firmą zamierzają wystąpić w czasie wyborów czynniki integralistyczne, które "jako partja niedemokratyczna" nie będą mogły wystąpić ze swym własnym programem. Integraliści byli istotnie ugrupowaniem pseudo-faszystowskim, pozostającym pod dużymi wpływami czynników niemieckich w Brazylii. Partja integralistyczna została rozwiązana w roku 1937-ym, poczym jej przewodca PLINHO SALGADO uciekł do Portugalji, gdzie obecnie przebywa.

Według innych wersji, integraliści, podobnie zresztą jak i Niemcy, mają w czasie wyborów poprzeć kandydaturę rządową, głównie z obawy przed dojściem do władzy komunistów, lub też czynników pozostających pod ich wpływami.

4/.PARTJA LIBERALNA, /PARTIDO LIBERAL/. Partja taka istniała przed rewolucją Vargasa w roku 1930 i niektórzy z byłych jej przewodców usiłują obecnie na nowo powołać ją do życia. Nie ma ona jednak ani poważnych wpływów w terenie ani możliwości politycznych na przyszłość. W chwili obecnej nawet jeszcze nie wiadomo, czy poprze ona kandydata rządowego, czy też opozycyjnego. Tymczasem obie strony toczą zakulisową walkę o pozyskanie "liberałów" dla siebie.

5/.PARTJA KOMUNISTYCZNA. Jest ona w tej chwili największą niewiadomą, tak odnośnie wpływów, jak i stanowiska, jakie zajmie w kampanji wyborczej.

Jeszcze przed kilku miesiącami samo podejrzenie o komunizm było dostatecznym powodem do osądzenia w więzieniu na czas nieograniczony, stowarzyszenia zaś i prasa, które ujawniły

najmniejsze chociażby sympatje komunistyczne, były niezwłocznie rozwiązywane, lub zawieszane. Obecnie, po dokonaniu przez Vargasa radykalnej zmiany kursu i po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką, komuniści nie tylko zaczęli występować jawnie, ale stali się modni i przez dużą część rozhisteryzowanego społeczeństwa uważani za "grupę opatrznościową" mogącą zapewnić Brazylii odpowiednio "mocarstwową" pozycję w świecie oraz ład i dobrobyt w stosunkach wewnętrznych.

Najbardziej znamienym wyrazem "zmiany kursu" jest fakt, że jako rzecznik dopuszczenia do działalności partji komunistycznej w Brazylii wystąpił Minister Wojny DUTRA, dotychczasowy "wróg nr. 1" komunizmu.

W chwili obecnej trudno jest ustalić nie tylko istotne wpływy komunistów w Brazylii, ale i ich istotne zamiary polityczne na najbliższą przyszłość, zwłaszcza że nawet poszczególni liderzy komunistyczni zajmują niejednokrotnie wręcz przeciwne stanowiska.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że Vargas "prowadzi flirt" z komunistami i że ma on zapewnione poparcie ich dla kandydata rządowe w czasie wyborów.

W terenie powstają coraz to nowe organizacje komunistyczne pod najróżniejszymi nazwami i zdaje się nie ulegać wątpliwości, że część z nich tworzona jest przy aktywnym udziale... policji.

Nie jest wykluczone, że Vargas, będąc zmuszony do zmiany swego stosunku do komunizmu, chce przynajmniej mieć wpływ w tej organizacji, a w każdym razie jaknajwięcej wiedzieć o jej działalności i czołowych osobistościach.

W wyniku ogłoszenia amnestji, przed ca. 10 dniami, opuścił - po 9-letnim pobycie - więzienie szef rewolucji komunistycznej w roku 1935, kapitan LUIZ CARLOS PRESTES.

Natychmiast stał się on jedną z czołowych osobistości politycznych kraju, odbył rozmowy z szeregiem polityków, a również i z szefem policji JOÃO ALBERTO oraz z kandydatem opozycji na stanowisko prezydenta - brygadjerem EDUARDO GOMES.

Wreszcie w dniach 26 i 27 kwietnia rb. Prestes udzielił wywiadów dziennikarzom brazylijskim i zagranicznym, w których stwierdził co następuje:

a/. Partja komunistyczna zostanie zorganizowana po ogłoszeniu nowej ordynacji wyborczej, komuniści nie powzięli jeszcze decyzji, którego z kandydatów mają poprzeć.

b/. Komuniści są przeciwni jakimkolwiek zamachom stanu, będą dążyć do zmiany stosunków w drodze ewolucji, rząd prezydenta Vargasa daje dostateczne gwarancje, że proces demokratyzacji będzie nadal postępował; nawet strajki dla poprawy warunków bytu należy ograniczyć do wypadków szczególnie drastycznych. Nie należy się obawiać tego, że Brazylja będzie musiała przejść przez fazę kapitalizmu, który nawet przyczyni się do rozwoju ekonomicznego kraju.

c/. Prestes wyraził uznanie dla prezydenta Vargasa z powodu rozpoczęcia przez niego polityki "zgodnej z nastrojem i życzeniami mas", złożył mu również gratulacje z powodu ogłoszenia amnestji dla więźniów politycznych. Jednocześnie potępił te dzienniki, które wykorzystywały wolność prasy dla napaści na osobę prezydenta i rząd.

Odpowiadając na zadawane mu pytania Prestes stwierdził że ocenia ujemnie fakt, iż obydwaj kandydaci na stanowisko prezydenta są zawodowymi wojskowymi, aczkolwiek obydwaj kandydaci dają jednakowe gwarancje, że nie przeszkodzą procesowi demokratyzacji kraju. Deklarując, że nie przyjął zobowiązania popieranie jednego z kandydatów, oświadczył jednocześnie, że za najlepsze rozwiązanie uważa wynalezienie trzeciej kandydatury, która by miała pełne poparcie zarówno burżuazji jak i proletariatu. Kategoriecznie wypowiedział się przeciwko wysunięciu kandydatury komunistycznej na stanowisko prezydenta.

Według informacji uzyskanych z najbliższego otoczenia Prezydenta VARGASA (~~informatorem GADULA~~) prezydent VARGAS, znany z elastyczności swej polityki, szuka oparcia również na komunistach, którzy w tej chwili nie są wprawdzie jeszcze liczni ~~ale~~ zato najbardziej aktywni. Nie jest wykluczone, że PRESTES zostanie nawet zaproszony do udziału w rządzie na stanowisku Ministra Spraw Wewnętrznych lub pracy. VARGAS uważa komunistów za doskonałą przeciwwagę dla ugrupowań prawicowych, a zwłaszcza integralistów.

W chwili obecnej zabiegają o poparcie komunistów zarówno grupa rządowa, jak i grupa brygadiera GOMES'A. Do tej pory nie wiadomo jeszcze za kim się oni opowiedzą, przypuszczać jednak należy, że za kandydatem rządowym, chociażby dla tego, że w rozmowie z dziennikarzami PRESTES twierdził między innymi, że generał DUTRA ma zapewniony wybór, jeśli nie wyłoni się jakaś trzecia kandydatura.

PRESTES zamierza w najbliższym czasie udać się do Meksyku dla sprowadzenia swej córki, która urodziła się w Niemczech, po wysiedleniu zony PRESTES'A z Brazylii. Czynniki rządowe zdają sobie sprawę, że w wypadku przybycia PRESTES'A do Meksyku starałby się on odnowić swe kontakty z komunizmem rosyjskim. Jeśli dojdzie do tego wyjazdu to automatycznie zostaną przekreślone możliwości wejścia PRESTES'A do rządu lub bliższej jego współpracy z prezydentem VARGASEM. >

Pedro